

Święta jak dawniej



Nadchodzi idealny moment, by na chwilę „wylogować się” z codziennej gonitwy i wrócić do korzeni. Pozwólmy porwać się magii świąt – jak to czynili nasi przodkowie.

„Ja mych przodków idąc torem, chcę naśladować te czasy, w których Sarmata z wiliją czekał obiadu aż do Gwiazdy. A zasiadłszy do stołu w godzinę zmierzchową, jadł polewkę migdałową. Na drugie zaś danie szedł szczupak w szafranie. Dalej okoń, pączki tłusto, węgorz i liny z kapustą; karp sadzony z rodzenkami, na koniec do chrzanu grzyby i różne smażone ryby kończyły skromny posiłek”

Alojzy Żółkowski, „Wilija Sarmaty” (fragment, mat. na www.franciszkaniejaslo.pl).¹ .

Powrót do przeszłości

Zastawiony suto stół kusił, a wigilijna wieczerza była najlepszą nagrodą za całodniową głodówkę, której ściśle w dawnych wiekach przestrzegano. Na wieczorną ucztę, której początek wyznaczała pierwsza gwiazda na niebie, każdy przygotowywał się już od świtu. Warto dotrwać do tego momentu choćby o suchym chlebie czy nędnym śledziu z wody.

Wszelkie niedogodności wynagradzała zarówno wyjątkowość i różnorodność dań wieczerzy, jak i cała „magiczna” noc, której wyczekiwało się przez cały rok. Od zawsze nasi prapradziadkowie przypisywali jej szczególne znaczenie, dlatego 24 grudnia całe rodziny obowiązkowo wykonywały pewne czynności, a innych się wystrzegali.

20 zasad tradycyjnych świąt

O tym, jak wiele jest przeróżnych zwyczajów świątecznych, świadczy choćby ich różnorodność na Mazowszu. O czym pamiętać, by przeżyć święta zgodnie z tradycją Kurpi, mieszkańców Ziemi Radomskiej czy ziemiańskich mazowieckich dworów?

Udekoruj dom

Od XIX w. w każdym polskim domu musiała być choinka, a na niej liczne ozdoby, ale tylko własnoręcznie wykonane! Gotowe były wręcz bojkotowane. Zachęcamy więc – jak to bywało w gospodarstwach – do rodzinnej produkcji łańcuchów z bibuły, słomek czy papieru. Znane są też inne zdobienia pomieszczeń. Tak jak dawniej robili to Mazowszanie, powieśmy pod sufitem np. światy, a u stropów – podłazniczki. Oczywiście cały dom najpierw musimy dokładnie wysprzątać.

Nie trwój czasu na leżenie

Ten, kto w Boże Narodzenie położy się na chwilę relaksu, spowoduje, że latem kłaść się też będzie zboże w polu.

Wstań o świcie

Starsze pokolenia do dziś powtarzają, że to, co wydarzy się w Wigilię, decyduje o naszych losach. Upominają więc, by być zorganizowanym i nie leniuchować. Najmłodszych strofują, aby wstali rano i nie narażali się na kary, np. niewłaściwym zachowaniem. Jeśli więc zależy nam na spokoju i radosnych dniach, pamiętajmy, by przeżyć dzień z uśmiechem na ustach.

Zdobądź ryby

Świeże ryby to podstawa wigilijnej kolacji. Dawniej pojawiały się one na stołach tylko wtedy, gdy w okolicy domostw były rzeki bądź stawy. O to pożywienie dbali chłopci, którzy rankiem wybierali się na połów. W miastach gospodynie podawały swoim gościom okonie, szczupaki w szafranie, ciasta i bakalie.

Zaopatrzyć się w wodę

Kotlety, barszczyk czy makowiec – o tych przysmakach nie mogło być mowy przez cały wigilijny dzień. Najwytrwalsi do dziś głodują o chlebie i wodzie, by wraz z pierwszą gwiazdką zasiąść do stołu pełnego bezmięsnych przysmaków. Dawniej w czasie całego adwentu nie urządzano też żadnych imprez ze skoczną muzyką.

Obrzuć się owsem

Ta roślina sprzyjała nawiązywaniu kontaktów towarzyskich. Im więcej owsa było we włosach u panien, tym większe powodzenie miały u chłopców i szanse na zamążpójście.

Nie strój się

Skromność i harmonia – to cechy, do których trzeba dążyć przed rozpoczęciem wspólnego biesiadowania. Zbyt wytworny strój czy nadmierne dbanie o fryzurę nie są wskazane.

Obserwuj niebo i przyrodę

Warto popatrzeć w obłoki. Wyraźna Droga Mleczna na niebie oznacza, że możemy być spokojni – czeka nas obfity rok. Na pewno nie zabraknie nam jaj.

Oddaj długi

Jeśli brakuje nam szklanki cukru czy oleju, pod żadnym pozorem nie prosimy o przysługę sąsiadów czy znajomych. Czas przed pierwszą gwiazdką jest też ostatnim dzwonkiem na rachunek sumienia i przypomnienie, czy na pewno oddaliśmy wszystkim pożyczone rzeczy. W przeciwnym razie dłużnikami będziemy również w kolejnym roku.

Uważaj na to, co mówisz

Słowa mają moc. Nie rzucaj więc ich na wiatr. Nasi przodkowie byli przekonani, że spełni się to, co wypowiedziane w Wigilię. Nie złorzecz nawet w myślach! Na usta najlepiej nałóż uśmiech, a serce napełnij serdecznością.

W kątach postaw snopy zboża

Wiele mazowieckich domów pamięta czasy, kiedy w Wigilię wnoszono do domów całe wiązki siana, które rozrzucono na stół i pod ławę. Snopki ustawiane w kątach symbolizowały grootę betlejemską i miały przynosić rodzinie szczęście w nadchodzącym roku. Takiego wystroju absolutnie nie można było sprzątać w Boże Narodzenie.

Przygotuj 12 postnych potraw

Zasiadając do wieczerzy, możemy spodziewać się królewskiej, choć postnej, uczyty. Stworzy ją 12 potraw z produktów z pola, sadu, ogrodu, lasu i wody. Co powinno trafić na talerze? To zależy od tego, w której części Mazowsza mieszkamy. Np. w północnej części regionu na stołach nie może zabraknąć czerwonego barszczu z uszkami, klusek z makiem, zupy owocowej z kluskami, grzybów obsmażanych w cieście, grochu z kapustą czy śledzi z ziemniakami. Natomiast typowa dla Radomia jest bardzo gęsta zupa oparta na suszu owocowym i zaprawiana mlekiem, czyli pamuła.

Zaproś gości do pary

Zadbaj, by przy wigilijnym stole pojawiła się parzysta liczba osób – nietrzymanie się tej zasady – jak wierzono na dawnych mazowieckich dworach – oznacza, że któryś z biesiadników nie doczeka kolejnych świąt...

Pozostaw puste miejsce

Razem z biesiadnikami odłóżcie na talerzyk cząstki opłatka, który przełamiecie, życząc sobie zdrowia i powodzenia. To wyraz dzielenia się nim z duszami bliskich zmarłych, które nas nawiedzają. Z wolnego nakrycia może też skorzystać zbłąkany wędrowiec.

Pilnuj gości

Bądź czujny od najwcześniejszych godzin w dzień wigilijny. Przyszłość na nadchodzące miesiące zdradzi pierwszy gość. Najlepiej, gdyby próg najpierw przekroczył mężczyzna. To gwarantuje bogactwo przychówku w gospodarstwie.

Podaruj szczodraka

Boże Narodzenie to czas przepełniony serdecznością i radością. Zadbamy o to, wręczając drobne podarki, np. małe ciasteczka zwane szczodrakami.

Po kolacji nie sprzątaj ze stołu

Gospodynie z tradycjami nigdy nie zabierały dań ze stołu tuż po kolacji. Być może licznymi smakołykami posilą się dusze zmarłych. Wierzono, że odwiedzają one dawne domostwa.

Dmuchnij na siedzisko

W Wigilię wokół stołu gromadzą się bliscy zmarli. Trzeba uważać, by nie usiąść takiej duszyczce na kolanach. Stąd zwyczaj dmuchania na ławkę bądź krzesło.

Dziel się opłatkiem

Koniecznienie zrób to, zanim zasiądziesz do wigilijnej wieczerzy. Najpierw podziel się nim ze zwierzętami. Dawniej wierzono, że w ten jedyny wieczór mogą one przemówić do gospodarzy.

Zasiadając do wieczerzy, możemy spodziewać się królewskiej, choć postnej, uczyty.



Fot. Dariusz Krześniak

Zwyczaj dekorowania choinki przywędrował do nas z Niemiec.



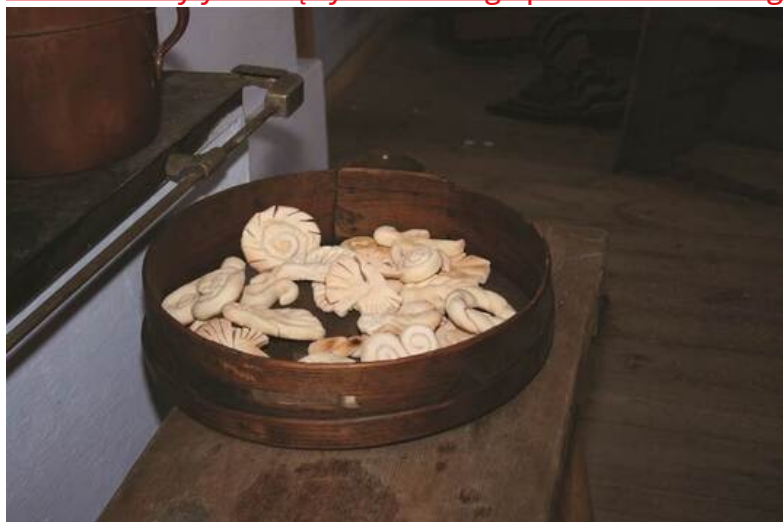
Fot. Dariusz Krześniak

Najwytrwalsi do dziś głodują o chlebie i wodzie, by wraz z pierwszą gwiazdką zasiąść do stołu pełnego beźmięsnych przysmaków.



Fot. Dariusz Krześniak

Szczodraki były formą symbolicznego podarunku dla wigilijnych gości.



Fot. Muzeum Wsi Radomskiej

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl